

Przekład a tłumaczenie

Autor tekstu: **Krzysztof Sykta**

W komentarzach do tekstu o biblijnym „uchu igielnym” pojawił się zarzut jednego z czytelników, że pisząc o „otworze igielnym” nie znam języka polskiego, a tłumacz powinien znać przede wszystkim swój język ojczysty. O ile pierwsze twierdzenie jest całkowicie bezzasadne a kwestia „otworu”, „szczeliny” i „ucha” była wyjaśniana szczegółowo w samym tekście, o tyle z drugim twierdzeniem zgadzam się w zupełności.

Dr hab. Piotr Müldner-Nieckowski całkiem niedawno poruszył ten sam problem pisząc o różnicach między tłumaczeniem a przekładem:

*Wydawałoby się, że między tymi słowami nie ma istotnej różnicy, jednak zawodowi tłumacze przysięgli i tłumacze literatury uważają, że **tłumaczenie (przekład pierwotny) polega na niemal dosłownym odwzorowaniu słów oryginału w języku, na który się tłumaczy, natomiast przekład jest opracowaniem tłumaczenia na wyższym poziomie. Przekład nigdy nie jest dosłowny, uwzględnia zarówno potrzeby języka, na który się tłumaczy, jak i realia związane z tym językiem. Stąd się wzięło przewrotne powiedzenie, że dobry tłumacz powinien bezbłędnie znać przede wszystkim swój język rodzimy.***

Synopsa ewangelii rządzi się swoimi prawami. Przekład nie może być zbyt literacki (bo ten nie pozwala na analizę treści pod kątem wzajemnych zależności), ale nie może być też zbyt techniczny (ze względu na swą sztuczność). W przypadku tłumaczenia synoptycznego ewangelii mamy do czynienia z tłumaczeniem pośrednim między opracowaniem technicznym, dosłownym a przekładem. Z jednej strony tekst ma charakter interlinearny — każdy wers, pojedyncze słowo znajduje swój ścisły odpowiednik po stronie w koine — z drugiej, nie jest to przekład popadający w skrajność, tak jak u Wojciechowskiego (przekład interlinearny w ramach serii prymasowskiej).

Interes, sprawa czy biznes

Przy okazji, sam Wojciechowski ten sam czasownik aż nader często oddaje w inny sposób w innej ewangelii, mimo że dotyczy on tej samej perykopy. Czasami nawet w tej samej perykopie ten sam zwrot oddaje w inny sposób.

W Łk 19.13 polecenie „*pragmateusasqe*” tłumaczy jako „*zajmijcie się sprawami*” by dwa wersy dalej (ten sam) zwrot „*diepragmateusanto*” oddać jako „*uzyskali w interesach*”. W obu przypadkach czasownik ten oznacza po prostu — **zarobić**. **Zarabiajcie!** (róbcie interesy, puśćcie w ruch otrzymane miny (meny), czyńcie użytek z otrzymanego srebra etc). „Zajmijcie się sprawami” zamiast „Róbcie interesy” to typowy błąd translacyjny albo interpretacyjny, w tym przypadku wygląda mi to wręcz na niezrozumienie angielskiego pierwowzoru. Bo nikt mi nie powie, że „zajmowanie się sprawami” ma kontekst biznesowy. „Zajmij się swoimi sprawami” oznacza wszystko, ale nie „załóż biznes i zarabiaj”. Tłumaczenie oderwane od kontekstu, mylne, nieprawidłowe, błędne interpretacyjnie. To już nawet świadkowie Jehowy potrafili poprawnie przetłumaczyć „**Róbcie interesy**, aż przyjdę” i „...żeby sprawdzić, **co zyskali, robiąc interesy**” czyli po prostu „ile zarobili”.

Iść czy zdążać

Przekład synoptyczny przede wszystkim powinien zachowywać spójność znaczeniową i jednolitą terminologię. Jeżeli czasownik *porenomai* (być w podróży, przemieszczać się, podróżować, podążać za kimś, prowadzić, odchodzić) oddaje jako **podążać**, to staram się przyjętego znaczenia trzymać w całym tekście, chyba że kontekst wyklucza takie tłumaczenie.

Czasownik ten jest typowy dla drugiej, semickiej redakcji Łukasza. Podczas gdy Marek i Mateusz piszą o „pójściu”, Łukasz pisze o „podążaniu”... Przy okazji, zakres znaczeniowy jest tu znacznie szerszy niż polskie „iść”. Przebywać w podróży, wyruszać gdzieś to nie to samo co „pójść”. Jak dla mnie podążać, zdążać / wyruszać lepiej oddaje jego charakter.

Spójrzmy dla przykładu na wersy rozpoczynające tzw. Dużą wstawkę w ewangelii Łukasza, opowieść o niegościnnych Samarytanach:

9.51. Zdarzyło się zaś, [gdy] dopełniały się dni

wzięcia		go		w górę,	
i on	oblicze		[miał]	stałe	
by		podążać		do	Jeruzalem.
9.52.	I wysłał	postańców	przed	obliczem	swym.
I	podążywszy	weszli	do	wioski	samarytańskiej,
aby		przygotować		mu	[drogę].
9.53.	I nie		przyjęli	go,	
gdyż		oblicze		jego	
podążyło			ku		Jeruzalem.
9.54.	Widząc	[to]	zaś	uczniowie	
Jakub	i Johan,		rzekli:	Panie,	
chcesz,	byśmy		rzekli	[by]	
ogień	zeszedł	z nieba		i pochłonał	ich?
9.55.	Obróciwszy	się	zaś,	zgromił	ich.
9.56.	I podążyli do innej wioski.				

Uczniowie byli w drodze, podążali, zdążali w kolejne miejsce. Uwagę zwraca również semicka idiomatyka, ukrywana w polskich / angielskich przekładach. Oblicze miał stałe by podążać do Jeruzalem. Co to mówiło greckiemu czytelnikowi? Nic, bo autor nie zadał sobie trudu przetłumaczenia na grecki aramejskiego idiomu. Mieć stałe oblicze to **być zdecydowanym** na coś. Podobnie dalej „oblicze jego podążyło ku...” — kolejny semityzm. A oficjalnie ewangelie pisali Grecy dla Greków po grecku, w tym Łukasz, wykształcony lekarz i grecki eryduta. Taki z niego erudyta jak z Marka Rzymianin. Ewangelia Łukasza momentami jest składna a momentami zamienia się w bełkot, tak jakby pisał ją ex-Żyd nie do końca znający się na grece. Jeżeli Polak pisze średnio po angielsku, łatwo rozpoznamy, że tekst pisze obcokrajowiec. Podobnie w przypadku tekstów ewangelicznych równie łatwo rozpoznać fragmenty albo tragicznie tłumaczone z aramejskiego, albo pisane przez byłych Żydów, dla innych Żydów mieszkających w świecie greckim...

Język przekładu, czyli Wojciechowski na przestworzach morza

W przypadku tłumaczenia równie istotne, jeśli nie ważniejsze, od (krytycznej) znajomości tekstu bazowego jest **umiejętność posługiwania się językiem polskim**, umiejętność odpowiedniego doboru słów i wyrażań, przekazania treści w sposób zgodny z intencją autora, w sposób płynny, zrozumiały i czytelny. Dr Michał Wojciechowski w swoim przekładzie interlinearnym Ewangelii (który cierpi głównie na brak korekty) aż nazbyt często popada w nowomowę, tudzież używa zwrotów nie do końca oddających właściwy kontekst, sens wypowiedzi. Kilka przykładów:

Mt 22.9 **Ruszajcie więc na wyloty dróg i ilu znajdziecie, zaproście na wesele (raczej: rozstaje)**

Mk 7.5 **Dla czego nie chodzą uczniowie twój według przekazu starszych ... (raczej: nie postępują** wg tradycji, wg przekazu można postępować, ale nie chodzić; niby ten sam czasownik, ale efekt nie do końca poprawny, poza tym „dla czego” można by spokojnie zapisać razem...)

Mt 18.6 **i utopiony został na przestworzu morza** (tu już zahaczamy o poezję, przestwór oceanu tak, ale „przestworza morza” już nie do końca ze względu na niezamierzony rym)

Mt 18.7 **Biada światu przez obrazy. Koniecznością bowiem (przyjście) obrazy (l.mn.)...** (raczej: przez zgorszenia, obraza tak, ale „obrazy” brzmią cokolwiek dziwnie w uchu czytelnika, kojarząc się bardziej z malowidłami, niż ze zgorszeniami, poza tym w liczbie mnogiej powinno być przyjście obraz a nie obrazy)

Kolejny przykład:

Mk 10.23 **I oglądający Jezus mówi uczniom jego: Jak z trudem majątek mający do królestwa Boga wejście**

Ten wers można przełożyć lepiej pod kątem stylistycznym, zachowując jego charakter „interlinearny”, czyli kolejność wyrazów / zwrotów zbieżną z tekstem greckim:

Mk 10.23 **I spojrzawszy wokół (lub: rozejrzawszysię) Jezus mówi uczniom swoim: Jakże trudno majątkości posiadającym, wejść do królestwa Boga.**

„Oglądnać” można coś przyglądając się temu, tutaj autor pisze o rozglądaniu się wokół, o spoglądaniu na rozmówców...

Czytając przekład Wojciechowskiego uwagę zwraca również ilość prostych błędów np. *Mk 1.28* **„przyszedł do domu Szymona”** zamiast **„przyszli do domu Szymona”**. Autor oznacza czasownik jako „plural” a tłumaczy „singular” ... I podobnie jest w wielu innych miejscach, gdzie albo pewne

zwroty są nieprzełożone, albo w innym trybie, albo w innej liczbie, czasem też w innym czasie. W drugą stronę poszli tłumacze Biblii Warszawskiej, dodając zwroty nieobecne w tekście i nieuzasadnione.

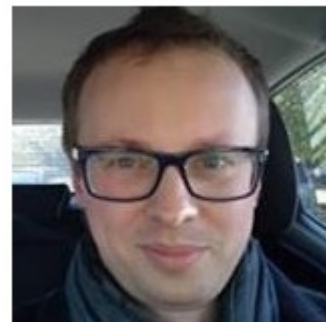
To, czy tłumaczenie jest bardziej „dosłowne” czy bardziej „wolne” nie ma znaczenia. Ważne jest by było po prostu **porządnie wykonane**.

Krzysztof Sykta

Zajmuje się głównie bibliotyką i religioznawstwem. Prowadzi stronę synopsa.pl. Skończył ekonomię, jest dyrektorem w izbie gospodarczej i redaktorem w Magazynie Przedsiębiorczości i Integracji Lokalnej IMPULS. Był redaktorem naczelnym ezynu Playback.pl

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 20-08-2013)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9205) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9205>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych
Racjonalista.pl

Strona 3 z 4

portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl